№ 112. Kraków 15 Maja — Niedziela. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wych[illegible] co[illegible] rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek m[illegible]czny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

w [illegible]:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. [illegible]	rocznie	złr. 24
półrocznie	[illegible]	półrocznie	„ 12
kwartalnie	[illegible]	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	[illegible]	miesięcznie	2 cen. 25

[illegible]nnik „Czas“ z Dodatkiem

W[illegible]		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 14 maja.

Krążą bezprzestannie wieści o zawartych lub zawrzeć się mających przymierzach między państwami europejskiemi. Pomimo ministeryalnych zapewnień i półurzędowych zaprzeczeń, zamilknąć one niechcą, przerzucają się tylko w coraz to inne kombinacye. Uporczywością swoją drażnią i niepokoją opinię powszechną już i tak w gorączkowym stanie będącą. Lecz nie ma podobno na to lekarstwa, bo Europa czuje dobrze całą ważność jakiegobądź przymierza zawartego w téj chwili między mocarstwami pierwszego rzędu.

Podczas trwania aczkolwiek krótkiego, owego systemu politycznego amfiktiońskim zwanego, który czynności swoje przez konferencye odbywał, mieliśmy nieraz sposobność wykazania, że przymierza w takim systemacie były prawie bez znaczenia. Wspólność zasad i solidarność interesów przyjęte za podstawę tego systematu, jakkolwiek były tylko teoretyczne, wykluczały niejako przymierza, a oraz dostarczały dowodu, że rzeczywistych przymierzy nie masz w Europie. Gdyby systemat ten nie był jedynie teoryą, przymierza stałyby się niepotrzebnemi. Ale któż nie przewidywał, że systemat trwać może dopóty tylko, dopóki nie zajdzie spór między państwami pierwszego rzędu. Żadne mocarstwo europejskie nie poddałoby się wyrokom konferencyi, chyba po skończeniu wojny, jak Rosya w 1856 r. Z ustaniem systematu wraca konieczność i cała ważność przymierzy.

Że ich jednak nie było podczas trwania systematu, najlepiéj świadczy o tem położenie Europy w chwili wybuchu obecnej wojny. Przymierze w prawdziwem to jest w dawnem znaczeniu tego wyrazu, wymaga nie wspólności zasad ale wspólnego i wytkniętego wyraźnie celu. Były przymierza podczas wojny krymskiéj, ale tylko tak długo jak ona trwała. Potem były tylko stosunki to lepsze lub gorsze, to przyjazne lub mniéj przyjazne. W chwili ostatnich negocyacyj dyplomatycznych okazało się jak najoczywiściéj, że w całéj Europie jedno tylko było przymierze, to jest między Francyą a Sardynią Wszystkie inne, chociaż zapisane może na papierze, lub głoszone tu i owdzie, nie istniały rzeczywiście, bo nie odbiły się w działaniu. Wszystkie mocarstwa działały osobno, to jest każde na swoją rękę, chociaż czasem kilka w jednym kierunku, ale zawsze z oświadczeniem zupełnéj swobody działania, nieograniczonego żadnem zobowiązaniem się.

Na tem właśnie położeniu rzeczy opierają się ci co przemawiają za utrzymaniem neutralności i zlokalizowaniem wojny. Stosunki przyjazne z obu stronami wojującemi, przymierze z żadną z nich. Przymierze wymaga współdziałania, bo wojna jest celem wytkniętym, jest zatem przeciwieństwem neutralności. Każde więc przymierze jest jakby postrachem dla Europy, która jak to pisaliśmy w dniu wypowiedzenia wojny, widząc jedno złe, chce uniknąć większego, to jest nie mogąc utrzymać pokoju, łoży całe usiłowania swoje na zlokalizowanie wojny za pomocą neutralności, a wiadomość o jakimkolwiek przymierzu z wielką przyjmuje obawą.

Korespondencya Czasu.

Londyn 9 maja.

SS. Nie sprawdziła się pogłoska o zastąpieniu posłów w Paryżu i Londynie przez niższych w stopniu dyplomatów, i zdaje się urosła w obozie bojaźliwych, którzy w każdém zdarzeniu chcą upatrzyć oziębienie między oboma dworami. Mianowanie p. Persigny do Londynu, zrobiło tu najlepsze wrażenie. Najprzód, że z całéj rzeszy otaczającéj Cesarza, on tu jest najwięcéj szanowany, a potém że znany jest jako szczery przyjaciel przymierza Francyi z Anglią. Jednak ci którzy odwołanie lorda Cowley zapowiedzieli, nie wyznają się pobitymi, ale mówią, że kto inny w jego miejsce mianowany będzie.

Zmiany w gabinecie francuzkim już wam są znane. Zdarzenie to we Francyi niema wiele znaczenia, gdzie ministrowie są tylko po prostu szefami wydziałów, wykonywającymi otrzymane rozkazy. P. Walewski zawsze pozostaje, ale jako minister stanu będzie pełnił obowiązki Caulaincourta z pierwszego cesarstwa, a więc towarzyszyć Cesarzowi w wszystkich jego wyprawach. Podczas przeistoczenia tego gabinetu, nowiniarze z Paryża przesyłali tu ciągle rozmaite kombinacye i w tych hr. Walewski niemal przez wszystkie przeszedł ministerya. Zdaje się więc, że usposobiony jest do przyjęcia każdego, zwłaszcza, że będąc tak wielkim przyjacielem pokoju nim się dowiedział że wojna będzie, teraz ma być zupełnie wojowniczy.

W Anglii także zdaje się częściowa zmiana w gabinecie, poprzedzi zwalenie całego. Sir E. Bulwer Lytton ma być tak chory, że długo jeszcze nie będzie w stanie urzędować. Słychać więc, że ma być zastąpiony w swym ważnym urzędzie przez kogoś innego.

Trudno dopuścić, aby lord Palmerston i jego przyjaciele zasypiali sprawę, kiedy w Europie tak zajmujące dzieją się rzeczy, i łatwo można wierzyć temu, że zamierzają przypuścić atak na gabinet jak tylko Izba niższa się zbierze. Z słów sir James Grahama i lorda John Russella możnaby wnosić, że będzie w téj myśli wniesiona poprawka do adresu w odpowiedzi na mowę od tronu, ganiąca rozwiązanie parlamentu w obecnem położeniu spraw zagranicznych. Jednak większość za tą poprawką nie jest wcale pewną. Wielu liberalistów, nawet stronników Palmerstona, są tego zdania, że rozwiązanie parlamentu nigdy nie jest złém, przeciwnie myśl krótkich parlamentów należy do programatu reform. Potém whigi i torysi stoją prawie na równi w obecnym parlamencie, większość więc zależy zupełnie od niepodległéj części Izby niższéj, która według okoliczności na tę lub ową stronę się przechyli. Pomimo kilkunastu zwycięstw przy wyborach, gabinet prawie na dni żywot swój liczyć może, i chociaż objęcie rządów przez lorda Palmerstona w burzliwych tych okolicznościach nawet nie jednego jego przyjaciela obawą przejmuje, na nim zapewne wkrótce się skończy.

Przy nowych wyborach najwięcéj zyskał p. Bright w swém stronnictwie. Głównie przez wybór pana Cobden, ale także przez wejście do Izby kilku podzielających jego zdanie, między którymi znajdują się dwaj jego szwagrowie pp. Leatham.

Wybory w Limerick w Irlandyi, przywiodły do krwawych scen. Po ogłoszeniu wyboru majora Gavin, popularny ten między miejscową ludnością reprezentant, przejeżdżał konno przez miasto otoczony tłumami, które na 10,000 osób liczono. Prócz zagłuszających okrzyków, niczém spokój nie był zakłócony, aż do chwili gdy z okien niejakiego Gumble, derbisty, kilka kamieni rzucono na przeciągające tłumy. W okamgnieniu potłuczono okna w tym domu, równie jak w kilku innych należących do stronników rządowego kandydata. Raptem oddział policyi uzbrojony w karabiny nadszedł i po spiesznem odczytaniu *Riot Act'u*, dał trzy razy ognia. Dwóch ludzi padło na miejscu, a kilkunastu innych najwięcéj chłopców, poraniono. Rozproszone tłumy zgromadziły się w części miasta Irish-Town, i rozjątrzenie między niemi tak było wielkie, że telegrafem zażądano przysłania wojska z pobliskich miast. Tymczasem major Gavin i kilkunastu księży katolickich udali się na miejsce zbiegowiska i zdołali nakoniec nakłonić lud do rozejścia się, obiecując dołożyć wszelkich starań, aby sprawcy téj rzezi ukarani byli. Rozpoznanie sprawy przez Coronera, jeszcze więcéj rozjątrzyło umysły, bo się okazało, że prawie wszystkie rany z tyłu zadane były.

Wiadomo wam już jest zapewne, iż rząd francuzki zostawia statkom austryackim 6 tygodni czasu do opuszczenia portów zagranicznych i schronienia się w porty neutralne. W Anglii zostające okręta austryackie przygotowują się pospiesznie do podróży.

Następujące świeżo wygotowane statki śrubowe wzmocniły flotę na Kanale, osłabioną przez wysyłki na południe. „James Watt“ z 91 działami, „Asia“ z 84, „Eymouth“ z 90, „Cressy z 80, „Hero“ z 91 działami. Liczne oddziały nowo-zaciężnych majtków wyprawiane są ciągle z zakładów w Tower Hill dla pełnienia służby na następujących nowych śrubowcach, przeznaczonych do tejże saméj służby: „Goliath“ z 90, „Admes“ z 21, „Falcon“ z 17, „Impérieuse“ z 51, „Melpomène“ z 50, „Termagant“ z 25 działami, i parowe łodzie kanonierskie „Pioneer“ i „Flying fish“.

United Service Gazette, dziennik armii i marynarki donosi, że wkrótce wyjdzie rozkaz powołujący do służby czynnéj całą milicyę królestwa i stanowiący formacyą nowych pięciudziesiąt batalionów liniowych.

Znany autor i lekturzysta polityczny p. David Urquhart, ma dziś mówić o wojnie włoskiéj w *Music Hall*. Nic nudniejszego, dziwaczniejszego i jednostronniejszego jak prace tego zbankrutowanego dyplomaty.

Kraków 14 maja. C. k. Prezydyum rządu krajowego podaje do wiadomości publicznéj, iż wydział miejski gminy Nowy-Sącz, ofiarował rządowi 1000 złr. m. k. w srebrze.

— N. Cesarzowa Karolina Augusta przesłała 200 złr. m. k. na ochronkę sierot żeńskich, zostającą pod opieką księżnéj Stanisławowéj Jabłonowskiéj.

Lwów 12 maja. Władze obwodowe w Tarnopolu i Złoczowie nakazały przewieść podwodami bezpłatnie 724 żołnierzy z 15go pułku piechoty księcia Nassauskiego z Tarnopola do Jezierny, z Złoczowa do Olszanicy, z Kurowic do Podbereża i z Winnik do Lwowa. C. k. naczelna komenda krajowa wojskowa nakazała oznajmić za to swoje podziękowanie, zapewniając, że o tym czynie zawiadomi wyższe władze.

Wiedeń 13go maja. Rozporządzenie ministeryalne z d. 11go b. m. dziś ogłoszone a tyczące się przepisów neutralności związków komunikacyjnych lądowych i morskich podczas wojny, opiera się na postanowieniach kongresu paryskiego r. 1856, a mianowicie co do żeglugi w czasach wojny. Rząd ces. austryacki chce obecnie zastósować te przepisy w całéj ich rozciągłości i ogłasza deklaracyę wówczas uchwaloną, a do któréj przystąpiły wszystkie państwa morskie prócz Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych. Główne jéj zasady są: 1) korsarstwo jest zniesione; 2) pawilon neutralny osłania towar nieprzyjacielski, wyjąwszy kontrabandę wojenną; 3) towar neutralny prócz kontrabandy wojennéj, nie może być zabierany jeśli płynie pod pawilonem strony nieprzyjacielskiéj; 4) jeśli blokada ma obowiązywać i mieć swój skutek, musi być utrzymywana dostateczną siłą, któraby niedopuszczała zbliżenia się nieprzyjaciela do brzegów (t. j., iż niemożna ogłaszać blokady nie wykonywając jéj).

Odpowiednio więc do tego prawa europejskiego rząd cesarski wydał rozporządzenie, którego najważniejsze są ustępy:

Statki austryackie kupieckie niemogą się oddawać korsarstwu; poddanym austryackim zakazuje się wszelki udział w temże, a to pod karą na rozbój naznaczoną. Statki kupieckie francuskie i sardyńskie obecnie przebywające w portach austryackich, mogą towary wyładowywać i ładować pod warunkiem wzajemności. Statkom handlowym austryackim niewolno wchodzić do portów nieprzyjacielskich. Wolno im handel prowadzić z innemi portami, lecz na własne ryzyko. Zabrania się przewozić na statkach: dział, broni, amunicyi i materyałów palnych i amunicyjnych, artykułów do uzbrojenia należących, koni i mułów. Wszystkie te przedmioty mogą być tylko przewożone z nakazu władz wojskowych. Daléj niewolno wywozić za granicę węgli, machin, części okrętowych, budulcu okrętowego, bydła rzeźnego, żywności itd., wyjąwszy między portami austryackiemi. Poddani francuscy i sardyńscy mogą przebywać w Austryi i oddawać się spokojnie zatrudnieniu swemu. Inne przepisy tego rozporządzenia, są tylko wyszczególnieniem zasad tu wytkniętych.

— Wzmiankowane wczoraj obwieszczenie dowódzcy 1éj armii fzm. hr. Wimpffen ogłoszone

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

NOWE DROGI.

Powieść F. S. Dmochowskiego.

(Dokończenie).

Główną postacią w téj powieści jest Tadeusz Żubrowski, były pułkownik, obywatel ziemski, ojciec pięciu synów i dwóch córek, a dziedzic po dziadach i pradziadach, średniéj majętności położonéj w okolicy dość ustronnéj i oddalonéj od widoków handlowych. Autor ozdobił go wszekiemi przymiotami, jakie powinien posiadać obywatel ziemski. Jest to więc postać nie nowa, szczególnemi znamionami nieodróżniona, gdyż typy stanów w społeczeństwie, charakterów i namiętności, muszą być podobnemi i tylko odróżniają się temi cechami, jakie na nich duch czasu i ich położenie wyciska. I tak, w Podstolim Krasickiego, widzimy wzór ziemianina, zajmującego się samą tylko rolą, włościanami i ówczesnemi obowiązkami obywatelskiéj posługi. W *Podstolim* p. Massalskiego, jest podobny obraz, zastósowany do miejscowych okoliczności Litwy. Podstolic zakłada fabryki, zaprowadza w majątku swoim ulepszenia, które autor w owym czasie sprawiedliwie ideałami nazwał, ale sam z rodziną swoją stoi na starém stanowisku szlacheckiém, nieodstępném wszelkiéj pracy rękodzielnéj. Rozkazuje, zakłada, nieskąpi pieniędzy, lecz wyręcza się sprowadzonemi i płatnemi ludźmi. Doświadczenia aż nadto liczne i smutne, wskazały, że wszelkie przedsiębiorstwa rękodzielne zrządzą obywatelowi ziemskiemu szkodę i upadek, zamiast spodziewanych korzyści, jeżeli sam niezna gruntownie i tylko wykonywa je przez zastępców. Dla tego w *Nowych drogach* Dmochowski ozdobiwszy Tadeusza Żubrowskiego prawością i godnością charakteru, silną wolą, wykształceniem umysłu, i dobrocią serca, przydał mu jeszcze poznanie stanu ziemian naszych, a ztąd wynikło, że pułkownik wyrobił w sobie myśl, która całém jego postępowaniem kierowała, że jeźli chce utrzymać rodzinę swoją przy odwiecznéj ojców spuściznie, powinien przemysł fabryczny złączyć z pracą około roli, a zarazem do tego przemysłu usposobić synów praktyczną nauką, od początku, czyli mówiąc po prostu, od terminowania zaczętą, a dopełnioną zwiedzeniem najcelniejszych zagranicznych zakładów. Sam kierował wychowaniem synów, od siódmego do trzynastego roku życia. On i jego żona wpoili w ich serca tego właśnie ducha wiary i miłości bliźniego, który zakorzeniony należycie, nie zgaśnie wśród pożytecznéj i postępowéj pracy przemysłowéj, lecz ją rozjaśni i podnieie. Ojciec lękał się przygan i uprzedzeń sąsiadów, którzy wszelkie osobiste zajęcia uważali za ujmę klejnotowi szlacheckiemu, toż samo przekonanie przelał w synów, a ci gdy ukończyli klasy w szkołach realnych, oddał ich na naukę, jednego do młyna parowego, drugiego do garbarni, trzeciego do fabryki świec i mydła w Warszawie.

Przytoczymy kilka wyrazów z narady pułkownika z żoną, gdy jéj stanowczo myśl i wolą swoją o przyszłości synów wynurzył:

„Obywatele ziemscy obsadzają młodego chłopca na gospodarstwie, gdy zaledwie dojdzie do dwudziestego roku życia, gdy świata i ludzi nie poznał, gdy jeszcze jest za młody do zawarcia związków małżeńskich. Dozwalają mu rozkazywać i próżnować, gdy jeszcze nie nauczył się posłuszeństwa i pracy. Tak postępując, czyliż nie dają szalonemu miecza do ręki? Czyliż nie otwierają mu pola do marnotrawstwa i bałamuctwa? Już widziałem kilku takich tegoczesnych gospodarzy. Piękna czwórka, liberya herbowa, najtyczanka malowana, suknem wybita, fajki, zielone stoliki, szczoteczki, kredki i karty, oto są główne żywioły gospodarstwa, główne źródła zajęcia. O roli i inwentarzu, niech myśli ekonom, którego na stopień rządzcy wyniesiono dla lepszego tonu. A za tém wszystkiém wciskają się lichwiarze, zabierają zboże na pniu, wełnę na owcach i koniec końcem, po trzechletniéj dzierżawie, młody agronom, wraca do rodziców, prosząc o nowe zasiłki, albo rezyduje u stryjenek lub ciotek. Lękam się takiego samego rezultatu dla moich synów. Sprawiedliwa była obawa pułkownika, to co on przed laty dwudziestu zaczynał postrzegać, rozmnożyło się potém na wielką skalę. Gdybyśmy obrachowali, jakie to masy kapitałów pochłonęli nasi niebaczni gospodarze, ile wiosek przeszło z tego powodu w cudzoziemskie ręce, ogarnąłby nas ciężki ból i zwątpienie.“

Najsilniejszą pomocą pułkownikowi do jego zamiarów, przewodnikiem i opiekunem młodych Żubrowskich, gdy pracowali jako uczniowie w zakładach fabrycznych, był stary jego towarzysz, broni kapitan Narocki. Piękna to postać, któréj liczne wzory widzieliśmy w domach obywatelskich, między rokiem 1830 a 1850 i jéj szczątki jeszcze tu i owdzie napotykamy. Kapitan ukochał rodzinę Żubrowskich jak własną, on był ich doradcą, pomocnikiem, swatem nareszcie, a w późnym wieku widzimy go przy końcu powieści, bawiącego się z wnukami pułkownika i uczącego ich swojéj ulubionéj mustry. Jest to podobno pierwszy wymiar sprawiedliwości oddany temu stanowi, z którego dwa czytaliśmy wzorki, niezgodne ani z zacności

w Tryeście, brzmi: „Ze względu na obecne okoliczności wojenne, całe pomorze, którego obrona powierzoną jest 1éj armii, zostającéj pod mojém dowództwem, a zatém cała przestrzeń od rzeki Piave do granicy dalmackiéj, ogłoszone zostaje w stanie oblężenia. Z tego powodu następujące czynności sądzone będą odtąd przez sądy wojskowe na zasadzie prawa wojennego, a tém samém usunięte będą z pod kompetencyi sądów cywilnych: 1) zdrada główna; 2) obraza majestatu; 3) naruszenie publicznéj spokojności; 4) powstanie, bunt, zbiegowisko; 5) obraza i opór przeciw straży wojskowéj i organom bezpieczeństwa publicznego; 6) szpiegowanie, porozumiewanie się z nieprzyjacielem, i w ogóle wszelakie czynności przeciw cesarskiéj sile wojennéj; 7) namawianie do naruszenia przysięgi wojskowéj i udzielanie w tym względzie pomocy; 8) nieupoważnione zaciągi do wojska; 9) uszkodzenie telegrafów rządowych, kolei żelaznych i wszelkich przedmiotów do wojny lub obrony służących; 10) rozpowszechnianie mylnych i niepokojących wieści.“

— *Laibach. Ztg* donosi, że kasy sanitarne portowe i morskie przeniesione zostały z Tryestu do Lublany.

— Komenda twierdzy zadarskiéj (Zara) wydała w d. 4 b. m. następujące rozporządzenie: „Z najwyższego nakazu wszystkie pawilony uważane są jako neutralne, wyjąwszy francuskiego i sardyńskiego; wszystkie porty wojenne zamknięte są dla statków francuskich i sardyńskich tak wojennych jak kupieckich, dla innych zaś zostają otworem. Wszystkie stałe punkta Dalmacyi ogłoszone są w stanie oblężenia, a władze polityczne w takowych poddane są władzom wojskowym.“

— Królestwo JMć Pruscy, którzy przybyli z Włoch do Tryestu na parowcu rosyjskim, stanęli w Wiedniu onegdaj, wyprzedzeni przez księżniczkę Aleksandrę, towarzyszącą im przez ciąg pobytu we Włoszech. Królestwo zajęli mieszkanie w pałacu poselstwa pruskiego, przywitani będąc w dworcu kolei przez Arcyks. Zofię. Dziś mają wyjechać na Drezno do Berlina. Zdaje się być rzeczą mylną co utrzymywano, że przyjazd do Wiednia jenerała pruskiego Willisen zostaje w związku z przyjazdem Królestwa Pruskich. Jenerał ten bowiem miał naradę z arcyks. Wilhelmem, i jak sądzą, przybył do Wiednia dla porozumienia się względem kontyngensu austryackiego wojsk związkowych.

— N. Pan nadał hr. Karolowi Wolkenstein-Rodenegg w Innsbruku, godność szambelańską.

— *Kor. Austryacka* donosi z Zadaru (Zara) pod dniem 12 b. m.: JCW. Arcyks. Ferdynand Maksymilian przybył dziś z rana o 8éj na parowcu „Fantaisie“ do Raguzy w najlepszym stanie zdrowia, gdzie go przyjęli naczelnicy władz cywilnych, wojskowych i gminnych. JCWys. odwiedził rannych z parowca „Triton“.

— Toż pismo donosi z Udine z 11go b. m. Tutejszy arcybiskup przyjął Sakramenta na łożu śmiertelnem. Stósownie do ogłoszenia komendy placu w Como, gminy odpowiadać będą solidarnie za szkody zrządzone w kolejach żelaznych i telegrafach.

Francya.

Pociąg którym Cesaz odjechał w dniu 10 b. m. o godz. 5½ z Paryża do Marsylii udając się do Genui, składał się według *Monitora* z 10 wagonów, z których 5 należy do towarzystwa kolei żelaznéj orleańskiéj. Towarzystwo to posiada wspaniały wagon cesarski, który Cesarzowi oddaje na usługi do podróży. Drugie 5 wagonów należy do kolei żelaznéj lyońskiéj. W pierwszych wagonach zajmowali miejsce Cesarz i Cesarzowa, książe Napoleon, dwór wojskowy Cesarza i urzędnicy dworu cywilnego, towarzyszący Cesarzowi do Włoch.

Następujące osoby tworzą orszak cesarski: marszałek Vaillant maj.-jen. armii, hr. Roguet, pp. de Cotte, de Failly, i hr. Montebello, jenerałowie dywizyi adjutanci cesarscy; pp. Jvelin de Béville, książe Moskwy, Fleury, jenerałowie brygady; pułkownik Vaubert de Genlis szef sztabu gwardyi cesarskiéj; podpułkownik Reille szef sztabu 1éj dywizyi gwardyi cesarskiéj, adjutanci Cesarza; margrabia Toulongeon i hr. Lepic podpułkownik pełniący obowiązki adjutanta.

Następnie pp. Favé pułkownik artyleryi, baron Menneval szef szwadronu artyleryi, Schmitz szef szwadronu od sztabu, Brady kapitan artyleryi, Tascher de la Pagerie, książe de la Tour d'Auvergne kapitan piechoty, książe Joachim Murat porucznik jazdy, oficerowie ordynansowi Cesarza, bar. Bourgoing i Davillier koniuszowie cesarscy, p. Conneau pierwszy lekarz i bar. Lavrey chirurg cesarski, ksiądz Laine jałmużnik sztabu armii włoskiéj. — Służba gabinetowa: pp. Robert i Lemarié.

Inny pociąg, który wyruszył o godz. 4téj składał się z 8miu wagonów i mieścił w sobie: 6 oficerów domu księcia Napoleona, 3 oficerów marszałka Vaillant, 3 urzędników od telegrafu, kamerdynerów, zapasy podróżne oficerów Cesarza, furgon cesarski i pojazd księcia Napoleona.

Konie, powozy i furgony cesarskie przewiezione zostały osobnym pociągiem w dniu 8 b, m. Ekwipaże księcia Napoleona wyruszyły w tymże samym dniu o godz. 1éj. Pociąg ów zabrał również konie wierzchowe, zaprzęgowe i służbowe cesarskie, których jest 200.

— *Monitor* podaje następujący raport, który minister stanu w d. 9 b. m. złożył Cesarzowi:

„N. Panie! Zgon Humboldta okrył żałobą świat uczony, i po Niemczech których zmarły był jedną z największych świetności, strata jego najboleśniéj odbije się we Francyi. Jenialny ten mąż długie pośród nas przepędził lata, a najsławniejsi nasi uczeni byli jego współpracownikami. Miał on dla kraju naszego przychylność i przywiązanie, które go prawie współziomkiem naszym czyniły.

„Proponuję W. C. Mości uczcić pamięć jego hołdem godnym zmarłego i nakazać, aby statua jego umieszczoną była w galeryi wersalskiéj. Tym sposobem śmierć nierozłączy go z ludźmi sławnemi, którzy go wielbili i kochali.“

W skutku tego raportu, Cesarz postanowieniem swem z d. 9 maja r. b. nakazał wystawienie statuy sławnego tego męża w galeryi wersalskiéj.

— Powyższy dziennik zawiadamia, że przez czas pobytu Cesarza przy armii, gabinet jego zachowa dotychczasową organizacyę i jak dawniéj urzędować będzie w Paryżu. Wszelkie podania dotyczące interesów prywatnych lub zbiorowych, wszelkie listy w przedmiocie spraw osobistych lub propozycyj mających powszechny interes na celu, winny być adresowane do Cesarza w Paryżu, nie zaś w głównéj jego kwaterze.

— *Intérêt public* donosi z Tarbes w d. 5 maja:

W téj chwili zaszły ważne wypadki w Tarbes. (Miasteczko to położone w południowo-zachodniéj Francyi, jest stolicą departamentu wyższych Pyreneów i liczy do 13,000 mieszkańców. P. R. Cz.) Świeżo ogłoszone rozporządzenie tutejszego burmistrza nałożyło opłatę na miejsca, gdzie się odbywają targi. Dziś właśnie w dniu jarmarku, kiedy władzę municypalna zażądała targowego po 40 cent. od pary koni a 50 c. od pary wołów, napotkała ze strony właścicieli bydła na opór, który się wkrótce zamienił w otwarty rokosz. Zandarmerya niezdołała przywrócić porządku. Koszary jéj zostały przez lud zdobyte, kilku żandarmów otrzymało rany, a inni dla ocalenia życia, musieli się bronić na strychach. Sprzęty gruchotano i wyrzucano z koszar na ulicę. Burmistrz uderzony kamieniem, schronił się do domu jednego z obywateli miasta. Rozruch w okamgnieniu rozszerzył się w całem mieście. Kilka strzałów padło z okien; tłum otaczał koszary rzucając kamieniami, gdy kompania 51 pułku liniowego pod dowództwem pułkownika Martin przybyła na odsiecz żandarmom. Strzały karabinowe słyszeć się dały na północnéj i wchodniéj stronie spacerów publicznych, wojsko zmuszone było cofnąć na południowo-wschodni róg rynku, później jednak wzmocnione plutonem jazdy, zajęło stanowisko na południowéj stronie spacerów publicznych. Kompania saperów stanęła pod bronią i w chwili gdy to piszemy, koszary żandarmeryi zdają się być napowrót odebrane i wojsko jest panem placu. Krew chojnie popłynęła, a co najsmutniejsze, że niejedna padła ofiara niewinna, wielu bowiem z ludzi, których interes sprowadził na jarmark, a ciekawość zatrzymała na miejscu, poniosło rany lub śmierć. Liczba ofiar dotąd niewiadoma.

— *Ami de la Réligion* zamieszcza okólnik ministra oświecenia, wyznań wydany do arcybisków i biskupów, pod d. 4 maja r. b. w Paryżu. Brzmi on następnie:

„W. Przewielebności! Sprawa włoska mogła być spokojnie załatwioną. Było to szczerem życzeniem Cesarza, który je objawił jak najwyraźniéj, przystając chętnie na wszelkie warunki, jakie wielkie mocarstwa pośredniczące uważały za potrzebne dla pomyślności kongresu i pokoju Europy. Lecz w chwili kiedy trudności zdawały się dążyć ku załatwieniu, Austrya wypowiedziała wojnę.

„Wiele na tem zależy obecnie, aby duchowieństwo miało pojęcie o następstwach walki, która się stała nieuchronną. Czyniono wiele uwag według namiętności i rozmaitych interesów nad rolą, jaką Francya przybierze w obecnych okolicznościach. Cesarz zastanawiał się nad tem w obec Boga, a jego mądrość, jego energia i znana lojalność nie ubliżą ani religii ani krajowi.

„Książę, który tyle dał dowodów gorliwości swéj i poszanowania dla religii, który po zaburzeniach 1848 r. wprowadził Ojca Ś. napowrót do Watykanu, jest najsilniejszą podporą jedności katolickiéj, i chce aby prawa monarsze najwyższéj głowy kościoła były szanowane. Książę który ocalił Francyę od napływu idei demagogicznej, nie może przyjmować ani jéj doktryn ani jéj panowania we Włoszech.

„Lecz w kraju, gdzie obce panowanie jest powodem ciągłych ruchów, Cesarz opiera się na doświadczeniu i słuszności: że największem jest dla rządów dobrodziejstwem odzyskać swą niepodległość, wolność działania i możność pracowania bez obawy wstrząśnień, nad dobrem i uprawnionym postępem ludów. Idee te praktyczne, wzniosłe i chrześciańskie mają na celu utworzyć na pewnych podstawach porządek publiczny i uszanowanie zwierzchnictwa w państwach włoskich.

„Takie są uczucia J. C. Mości, tak często objawiane czynami i zatwierdzone wzniosłym jego manifestem do narodu. Winny one zaszczepić w sercach duchowieństwa francuskiego zarazem zaufanie i wdzięczność. Cesarz i armia staną wkrótce w obec nieprzyjaciela: niechaj Bóg błogosławi Francyi i Cesarzowi. Gorąca ta modlitwa będzie, pewny tego jestem, głosem całego duchowieństwa, które u stóp ołtarzy, łączyć się będzie z życzeniami i uczuciami ojczyzny.

„Przyjmij W. Przewielebność zapewnienie wysokiego szacunku.“

„Minister oświecenia i wyznań „(podp.) *Rouland*“

Rosya.

Oświadczenie półurzędowe ogłoszone w *Journal de St. Petersbourg* i w innych dziennikach petersburgskich z 3go maja, iż Rosya nie jest w przymierzu zaczepno-odpornem z jakiemkolwiekbądź mocarstwem, oświadczenie, którego treść przyniosła nam depesza telegraficzna z Petersburga z 4go t. m. zamieszczona w dzienniku naszym z 6go maja, brzmi jak następuje:

„Jesteśmy upoważnieni — pisze *Journal de St. Petersbourg* — do oświadczenia jak najbardziéj stanowczo, że między Rosyą, a którembądź mocarstwem nie istnieje żaden traktat przymierza ani zaczepnego, ani odpornego.

„W chwili kiedy cała Europa przedsiębierze uzbrojenia na morzu lub na lądzie w wielkich rozmiarach, Cesarz miał rozporządzić środki jakie przezorność nakazuje.

„Polityka J. C. Mości w obecnych okolicznościach zachowuje sobie całą swobodę działania, i nie potrzeba nawet dodawać, że natchnienie czerpie w uczuciu godności korony swojéj i w interesie swojego kraju.“

Teżsame dzienniki petersburgskie donoszą: „Przybył do Petersburga hr. Karoly przysłany z szczególnem poruczeniem od rządu austryackiego.“

— Między świeżemi dymisyami i mianowaniami najważniejszą jest dymisya dana jenerałowi piechoty członkowi Rady Państwa hrab. Zakrewskiemu z ważnéj posady jenerał-gubernatora wojennego moskiewskiego. Hr. Zakrewsky uważany był za gorliwego stronnika dawnego systemu i opinia publiczna w Rosyi, przeciwna mu bardzo, dziwiła się, że tak długo zostawał na téj posadzie po zmianie systemu. W miejsce hr. Zakrewskiego, jenerał-gubernatorem wojennym moskiewskim mianowany został jenerał jazdy hr. Strogonow I.

— Donieśliśmy dawniéj szczegółowo o dwóch ważnych działaniach finansowych rządu rosyjskiego, to jest: 1) O zaciągnieniu pożyczki wewnątrz kraju, a zarazem ukonsolidowaniu sum deponowanych w bankach cesarskich (wynoszących dzisiaj do 900 milionów rs.) przynoszących właścicielom tylko 3%, na rentę 4% czyli obligacye rentowe nazwane "czteroprocentowemi ciągły dochód przynoszącemi biletami Państwa“; 2) o zaciągnieniu zagranicą pożyczki 12 milionów funt. sterl. srebrem i złotem, w celu zwiększenia funduszu przeznaczonego na wykup biletów kredytowych, a przeto podniesienia ich kursu. Podaliśmy już ukaz cesarski do rządzącego senatu tyczącego się pierwszego działania finansowego; dzisiaj zamieszczamy ukaz ministra skarbu tyczący się drugiéj operacyi finansowéj to jest zaciągnięcia pożyczki zagranicznéj. Ukaz ten brzmi:

„Uznawszy za stosowne, dla zasilenia funduszu wymiany ekspedycyi biletów kredytowych, zgodnie z waszem przedstawieniem, zawrzeć, za pośrednictwem tutejszego domu bankierskiego Tomson Bonar et comp. i berlińskiego F. Mart. Magnus pożyczkę zewnętrzną dwanaście milionów funtów szerlingów (12 mil. fs.) na warunkach, których zasady przez nas zostały zatwierdzone, rozkazujemy wam uczynić następne rozporządzenia:

1) Pożyczkę tę wnieść do księgi długów państwa, pod nazwą pożyczki trzyprocentowéj.

2) Bilety komisyi umorzenia długów państwa na tę pożyczkę wydać na okaziciela (au porteur), każdy nie mniéj jak na sto i nie więcéj jak na tysiąc f. st.

3) Od biletów tych płacić trzy procent rocznie, poczynając od 19 kwietnia (1 maja) r. b.

Do każdego biletu dołączyć dwadzieścia kuponów, dla pobierania, po okazaniu ich w Londynie, u bankierów J. Tomson, T. Bonar et comp., i w Berlinie u bankiera F. Mart. Magnus w terminach 19go kwietnia (1go maja) i 20go października (listopada), przypadających na te termina procentów.

4) Wypłatę takowych procentów uiszczać za każde upłynione półrocze, od 19 kwietnia (1 maja) do 20 maja (1 czerwca) i od 20 października (1 listopada) do 19 listopada (1 grudnia).

5) Po upływie pierwszego dziesięciolecia, do biletów pozostałych w obiegu mają być wydane nowe kupony i talony.

6) Na umorzenie téj pożyczki od 1859 r. przeznaczony zostaje oddzielny, nie mający być łączonym z innemi pożyczkami, fundusz umorzenia, który powinien wynosić corocznie półtora procentu od nominalnego kapitału pożyczki. Fundusz ten, który będzie się zwiększał przez dołączanie w następstwie procentów, jakie przypadać będą na bilety umorzone, ma być obracany na wykup biletów podług ich kursu giełdowego; i nareszcie,

7) Jeśli kto z posiadaczy biletów téj pożyczki zapragnie ją zmienić na pieniądze rosyjskie, wtedy dla tego rozrachunku oznacza się cena 640 rubli za sto funt. ster., a bilet zarazem ma być zamieniony na imienny, bez kuponów, procenta zaś od niego będą wydawane tu w komisyi umorzenia długów, w wyżéj przytoczonych terminach półrocznych. Aleksander.“

Włochy.

Szczegółowe wiadomości z teatru wojny sięgają do 5go maja. Z nich widzimy, że do tego dnia prócz kilku utarczek na forpocztach, dwie tylko zaszły potyczki a raczéj boje ogniowe przez Po prowadzone, pod Frasinetto i Valenza w d. 3 i 4 t. m., o których doniosła dawniéj depesza wiedeńska mieszcząca wiadomość z głównéj kwatery wojsk ces. austryackich z Lomello. O téj potyczce ogłosił szczegółowy raport naczelnik sztabu głównego armii piemonckiéj jenerał Della Rocca, któryto raport powtarza *Bohemia* z 12 maja, w następujący sposób: „Po kilku małych utarczkach jazdy w pierwszych dniach wojny, stoczonych przez nasze forpoczty w celu opóźnienia pochodu wojsk austryackich, wykonały też wojska austryackie w dniu 3 maja około 4téj godziny popołudniu silny rekonesans zaczepny na lewem brzegu Po naprzeciw Fras-

---

ogółu, ani z prawdą. Jeden stary wojak jest służalcem pokątnych miłostek rozwiozłego arystokraty, a drugiemu ohydna niewiasta rzuca kilkanaście groszy na wódkę z obelżywemi słowy: „A do budy kundlu!“ Smutne te wzorki znajdują się w głównym utworze bardzo popularnego autora.

W rozwoju Nowych dróg, znajdujemy zetknięcie się dawnych wyobrażeń szlacheckich, z ideą postępu, któréj wyobrażeniem jest pułkownik. — Wprowadza także autor drugiego obywatela, chcącego iść drogą spekulacyi i przemysłu, ale niestety bez osobistéj znajomości rzeczy bez osobistéj pracy. Ow spekulant umiera nagle, a tłum dobrodusznych wierzycieli i jego żona i dzieci, byliby pozostali bez grosza, gdyby im nie pomógł pułkownik Zubrowski. On objął kierunek interesów i podźwignął je prawem postępowaniem, zaprowadzeniem najściślejszéj oszczędności i zaufaniem, które wzbudziło jego nieskażone imie.

Ciężka niespodziana klęska zniszczyła gospodarstwo rolne w majątku pułkownika. Cóż go wtenczas uratowało? Oto właśnie trzy fabryki, które dla synów założył, a które pod ich kierunkiem już się rozwinęły pomyślnie. Chciał przez to wskazać autor, że jak z majątku rolnego wyrosły zakłady z nim najściśléj złączone, tak nawzajem przemysł fabryczny, jest dźwignią gospodarstwa wiejskiego. Związki małżeńskie dwóch synów pułkownika i jego córek; postać doktora syna obywatela warszawskiego, który jedną z panien Żubrowskich bierze za żonę, zacny dom miejski warszawski, gdzie młody Żubrowski upodobał sobie przyszłą towarzyszkę życia; piękna i sprawiedliwa pochwała oddana Warszawianom, nie tym, którzy tylko błyszczą, tracą albo frymarczą bez żadnéj wyższéj zacniejszéj myśli, lecz tym cichym i wykształconym domom, których znaczna liczba jest chlubą społeczności miejskiej; obraz pomyślnego bytu, jakie zakłady Zarzeczewskie, to jest: młyn, garbarnie i fabryka wyrobów łojowych, w okolicy zrządziły; wskazane, że przy dobréj woli i dążności, nie zapełniono fabryk obcemi przybyszami nie zapomniano o moralnem kształceniu dziatek wieśniaków i rzemieślników, urozmaicają tę powieść i utrzymują ciągłe zajęcie.

Pułkownik miał jak wspomnieliśmy pięciu synów. Gospodarski zawód najstarszego, nie mógł być przedmiotem osobnego rozwoju; gdyż to nie jest nowa, ale bardzo ubita droga. Lecz dola najmłodszego syna Władysława podała autorowi sposobność dotknięcia także nowej drogi, którą wielu młodych ludzi, uważa jako łatwą, chlubną i korzystną. Władysław nie czuł w sobie powołania, ani do gospodarstwa, ani do przemysłu fabrycznego, zajęły go i zapaliły piękności w utworach poetów naszych rozlane. Odsyłamy czytelnika do samego dzieła, w niem wyczyta jak serce dwunastoletniego chłopczyka przenikła i wzruszyła prześliczna sielanka Karpińskiego *Dzieci u matki* jak potem zachwycał się utworami późniejszych wieszczów, jak ukończywszy nauki uniwersyteckie, otrzymał urząd i chciał ogłosić pierwsze prace swoje, nie mógł zastosować się do materyalnéj i koteryjnéj strony dzisiejszego piśmiennictwa, jak poszedłszy za radą bardzo trafną, porzucił drobne próbki i postanowił zająć się wielkim utworem, do którego długich badań i większego zebrania ducha potrzeba; jak śmierć narzeczonéj, złamała jego umysł, wtrąciła go w smutek niczem nie przeparty, jak nareszcie łzy i uściski matki uratowały mu życie; jak zaniechawszy prac urzędowych i literackich wrócił do ojczystego gniazda, a tam szukając ulgi; w zajęciu się dolą i poprawą ludu i wychowaniem dziatek swych braci, został opiekuńczym duchem wszystkich zakładów „Zarzeczewskich.“

Takie mnóstwo wypadków, scen i charakterów zamieścił autor w książce 300 stronnic, dość ścisłego druku obejmującej, z któréj mógłby księgarskim sposobem zrobić dwa tomy. — Czytelnicy zarzucają p. Dmochowskiemu zbyteczną ścisłość i w wielu miejscach brak rozwinięcia. Jest to wada wybierając z dwojga złego, lżejsza od wodnistości i rozwałkowania. Jednakże znajdują się w *Nowych Drogach*, malowne i rozrzewniające sceny. Takiem jest samo zaczęcie, gdy nam okazuje trzech młodych uczniów fabrycznych, z ich sędziwym mentorem, przybycie kapitana do domu przyjaciela; zręczność spekulacya w łowieniu pieniędzy od dobrodusznéj szlachty, burza i trąba powietrzna; posiedzenie pseudo literatów i ich rady; dom prawego urzędnika; poważna rozmowa o piśmiennictwie; śmierć narzeczonéj Władysława, ostatnie lata starych Żubrowskich i kapitana spędzone w cichym domku, w pobliżu osad trzech synów, zbudowanym. Autor z żywszą, a zwłaszcza młodszą wyobraźnią, byłby więcéj uwydatnił i urozmaicił charaktery braci, byłby wprowadził więcéj wypadków, więcéj humoru rozlał na śmieszności towarzyskie, więcéj dał obrazowania, na sposób Dickensa; jednakże mimo poważnéj zwięzłości swojéj, powieść p. Dmochowskiego zasługuje na troskliwą uwagę, kto wie czy ona nie dotknie i nieobrazi kogo, lecz bezstronni czytelnicy znajdą w niéj wypowiedziane szczerze i po prosu te prawdy i nauki, które w położeniu naszém trzeba bez ustanku dobitnie powtarzać i wdrażać w umysły i serca.

sinetto, próbując przeprawić się na prawy brzeg rzeki. Oddział wojsk austryackich ustawiwszy się na wysokości Terra Nuova po za groblą nadbrzeżną, rozpoczął przeciwko piemonckim strażom przednim żywy ogień karabinowy i racowy. 17ty pułk pieszy i 17ta baterya wojsk piemonckich, które w tem miejscu stały na straży, wytrzymały ogień wytrwale (jak donosi jenerał Della Rocca). Jenerał-major Cialdini ostrzeżony hukiem dział, pośpieszył z Casale z 15tym pułkiem piechoty, z dwoma szwadronami chevaux-legererów (szwoleżerów) i 3cią bateryą polową na pomoc oddziałowi pod Frassinetto ucierającemu się. Lecz zaczem przybył na to miejsce, noc nadeszła, a wojska austryackie zaprzestały strzelać. W nocy z 3 na 4 maja około 1széj godziny nad ranem (tak mówi dalej raport piemoncki) usiłowały wojska austryackie rzucić dwa mosty pływające przez Po naprzeciw Frassinetto, lecz z powodu ognia bateryj piemonckich odstąpiły od tego zamiaru i około 8éj godziny rano znów się cofnęły. Po stronie piemonckiéj było 6 zabitych i 27 ranionych podoficerów i żołnierzy.“

„W drugim raporcie datowanym w San Salvatore 5 maja donosi naczelnik sztabu piemonckiego jenerał Della Rocca: że tej saméj nocy z 3 na 4 maja zbudowały wojska austryackie bateryе przy moście kolei żelaznéj na Po pod Valenza, i rano 4 t. m. rozpoczęły żywy ogień przeciwko stanowiskom piemonckim. 8my batalion strzelców i 18ta baterya polowa piemonckie, które w tem miejscu stały na straży, odznaczyły się — mówi raport — odwagą, po trzygodzinnéj kanonadzie zaprzestał ognia oddział wojsk austryackich. Piemontczycy stracili w tem miejscu kapitana artyleryi Roberti i kaprala od strzelców oraz 10 rannych.“

Z powodu tych obudwóch potyczek ogniowych pod Frasinetto i Valenza (mówi daléj *Bohemia*) wydał król Wiktor Emanuel rozkaz dzienny do wojska wyrażając swoje zadowolenie oddziałom piemonckim, które w tych dwóch potyczkach walczyły.

Powtórzywszy te dwa znane dotąd raporty piemonckie o potyczkach nad Po w dniu 3 i 4 t. m, dodaje *Bohemia* następującą uwagę: „Wiadomo że 3go i 4go maja wojska austryackie alarmowały całą linię Po od Casale do San-Nazzarano, aby nieprzyjaciela zatrudnić, i że w tym czasie przeprawiły się pomyślnie za Po pod Cambio i pod Cornale i zajęły stanowiska na prawym wybrzeżu Po, które dotychczas utrzymują. Co się tycze Valenzy, zwracamy uwagę iż świeży urzędowy biuletyn z głównéj kwatery Fzm. hr. Gyulaia doniósł o wysadzeniu w powietrze mostu pod koleją żelazną przez wojska austryackie. — Jeszcze o jednéj okoliczności musimy wspomnieć (mówi daléj *Bohemia*). W tych dniach doniesiono z Turynu do dzienników niemieckich, iż patrol piemoncki zabrał materyał mostowy wojskom austryackim pod Cambio. Tymczasem, jakto widzimy z raportu naczelnika głównego sztabu piemonckiego, ów materyał mostowy nie był niczém więcéj jak tylko pewną ilością drzewa zarekwirowanego przez wojska austryackie i pozostawionego na brzegu Sesii. O jakiejkolwiek utarczce przy tém, nie wspomina ani słowa jenerał della Rocca.“

O dwóch tych potyczkach i ich znaczeniu wspomnieliśmy w krótkiém sprawozdaniu z chwilowego położenia rzeczy na teatrze wojny, w sprawozdaniu zamieszczoném w *Czasie* z 7go i 10go maja, mówiąc o alarmowaniu prawego brzegu rzeki Po od Candii do Cairo i rekonesansie z pod Candii, w dniu 3 i 4 maja, a równoczesném przejściu wojsk austryackich na prawy brzeg Po pod Cornale. Potyczki te zaszły w skutek rekonesansu wykonanego przez oddział austryacki w celu dowiedzenia się jakie siły piemonckie i w jakich stanowiskach obsadzają prawy brzeg rzeki; nie można zaś uważać tego rekonesansu za usiłowanie przejścia rzeki naprzeciw Frassinetto, dlatego, że oddział wojsk wprowadzony w działanie nie był wielki i nie odpowiadał podobnemu zamiarowi.

— O téj saméj potyczce ogniowéj wiedzionéj z dwóch przeciwnych brzegów Po przy Frassinetto, donosi także *Gazetta di Venezia*. Według niéj oddział austryacki wykonywujący zaczepny rekonesans na Frassinetto, składał się z batalionu grenadyerskiego pułku arcyksięcia Karola, z pół bateryi rakietników i szwadronu ułanów. *Militär Ztg.* utrzymywała zaś, że w działaniu tém brał także udział 13ty batalion strzelców. *Gazetta di Venezia* mówi daléj, iż wojska walczyły wytrwale aż do nocy, a rozkaz dzienny pochwala pułkownika bar. Puchnera i podpułkownika Spilbergera. Korespondent z Lomello w liście z 6go maja do *Oesterr. Ztg.* dodaje, że bar. Puchner został lekko raniony a strata oddziału austryackiego wynosiła jeden zabity, 2 ciężko rannych a 8 lekko.

— Korespondent z Lomello z głównéj kwatery austryackiéj, w liście z 6go maja do *Oesterr. Ztg* opisuje pochód z Pavii i działanie głównéj siły czyli środka armii austryackiéj, od 29 kwietnia do 5go maja. Opis ten w treści przytaczamy:

D. 29 kwietnia o godzinie 3éj popołudniu wyruszyły pułki a przeszedłszy Ticino a następnie kanał zwany Gravellone, defilowały przed fzm. hr- Gyulai. (Inny list ogłoszony w gazetach wiedeńskich dodaje, że jenerał Festeticz prowadził tę straż przednią). Nazajutz 30 kwietnia rano, kilka korpusów posuwając się za przednią strażą, przeszły Ticino pod Pawią i w innych punktach. Piemontczycy poprzekopywali drogi prowadzące z Pawii wewnątrz kraju, lecz pionierowie z pomocą zawezwanéj miejscowéj ludności szybko drogi naprawiali. W Garlasco odpoczęto dzień (1 maja), a tymczasem nadciągały tylne kolumny. Korespondent powiada, że pyszny był widok z wieży w Garlasco na okoliczne płaszczyzny przerznięte kanałami, pokryte w części wodą, i na posuwające się drogami po groblach kolumny wojsk. Dnia 2 maja rano ruszyła naprzód główna siła z Garlasco przez Tumello i Ottobiano do Lomello, teraźniejszéj głównéj kwatery. Przy pochodzie innego bocznego korpusu z Novarry do Vercelli, zaszła mała potyczka na grobli kolei żelaznéj. Przednia straż tego korpusu złożona z części pułku huzarów Księcia pruskiego, spotkała patrol piemontski, a w krótkiej utarczce Piemontczycy stracili jednego zabitego i jednego wziętego do niewoli, oddział zaś huzarów miał parę lekko rannych. Byłato pierwsza utarczka.

Dnia 3 maja doszła do głównéj kwatery wiadomość o powstaniu w Toskanii, Parmie i Modeńskiem oraz o oświadczeniu neutralności przez Szwajcaryę. Daléj korespondent wspomina o pierwszéj potyczce zaszłej nad Po naprzeciw Frassineto o któréj już tyle razy mówiliśmy i o któréj wyżej przytoczyliśmy doniesienie z *Gazetta di Venezia* i raporty piemontskie.

Dnia 4 maja, mówi daléj korespondent, korpus wojsk przeprawił się pod Cornale za Po, którego wody w skutku deszczów podniosły się o 13 stóp nad zwykły poziom. Mimotego rzucono most pontonowy 120 sążni długi w przeciągu 50 minut, a chociaż go następnie wzbierająca coraz bardziej woda uszkodziła, wkrótce go naprawiono. Opisem miasta Lomello i historycznemi o niém wspomnieniami kończy korespondent swój list. Wiadomo już czytelnikom z depeszy urzędowej, że korpus przeprawiwszy się za Po, posunął się ku Tortonie, a zepsuwszy kolej żelazną i linię telegrafów prowadzącą z Tortony ku Stradelli, oraz spaliwszy most na Scrivii, powrócił do głównéj siły, zatrzymując jednak stanowisko pod Vogherą.

— List z Pawii z 5 maja zamieszczony w *Fremdenblatt* z 12go t. m. a zawierający nieco nowych wiadomości z teatru wojny, brzmi:

„Nieprzyjemną jest rzeczą, iż armia nie ma bezpośrednich telegraficznych komunikacyj z Pawią, i depesze tutaj muszą być przesyłane kuryerami. Na usługi naczelnéj komendy wojsk jest oddzielny drut telegraficzny (z Pawii do Wiednia); przeto w razie bitwy, stolica może być uwiadomioną o wszelkich przemianach boju co godzina. Brak lekarzy dający się nieco czuć, został w części zapełniony mianowaniem wychowańców instytutu medycznego Józefińskiego lekarzami polowemi; lecz jeszcze dla lekarzy chcących wstąpić ze stanu cywilnego pozostało dosyć miejsc. Zdaje się, że deszcz nieustanny przez wczoraj i przedwczoraj tamuje w pewnym względzie działania armii; wiele pól jest pod wodą, Ticino i Po wzbierają. Ta ostatnia rzeka zerwała most pływający rzucony przez naszych pionierów, lecz szkodę wkrótce naprawiono. Wieść obiega, że oddziały ochotników Garibaldego przedarły się aż do Como; lecz porządek wkrótce tam został przywrócony przez ruchomy korpus jenerała Urbana. Według téj saméj wieści, mieszkańcy Como uciechę wywieszenia chorągwi trójkolorowéj opłacili kontrybucyą 150,000 cwancygierów. Bez przerwy posuwają się oddziały za armią; cały park artyleryi oblężniczéj, rezerwy amunicyi i dział, liczne szpitale polowe posunęły się właśnie zagranicę (do Piemontu). Prócz małoznaczących utarczek jazdy, nie stoczono dotychczas żadnego boju. Nie rozpisano dotychczas żadnéj kontrybucyi w Piemoncie, tylko rekwirują za kwitami. Karność w wojsku jest jak najlepsza. Pawia chociaż ufortyfikowana silnie w ostatnich czasach, nie została dotychczas ogłoszoną w stanie oblężenia. (Nastąpiło to późniéj, jak donosi *Oester. Ztg* z 14go maja, dodając, że sąd wojenny w Medyolanie rozciąga się na powiaty Medyolan, Como, Pawia, Lodi, Crema i Sondrio; a sąd wojenny w Mantui na powiaty Mantua, Cremona, Brescia i Bergamo). Ograniczono się tu dotychczas na wydaniu rozkazu oddania wszelkiéj broni i na odezwie wzywającéj do utrzymania porządku, pod groźbą surowych kar. W zamku tutejszym siedzi jeden jeniec piemoncki, dragon z brygady „królowéj“; jedyny to dotychczas łup wojenny, oprócz różnych przedmiotów pozostawionych przez cofające się pospiesznie oddziały piemonckie. Dotkliwemu brakowi koni zaradzają rozległe rekwizycye. Konia wierzchowego oficerskiego trudno dostać niżéj 100 napoleondorów. Komendantem miasta i twierdzy został jenerał-major Pokorny. W Pawii jest, aż do dalszych rozporządzeń, piśmienna główna kwatera pod naczelnictwem feld. por. Lederera.

—W dziennikach wiedeńskich znajdujemy dziś następującą proklamacyę fmp. hr. Gyulai, którą tenże, według twierdzenia *Constitutionnela* wydać miał w d. 30 kwietnia do mieszkańców Placencyi:

„Sąd doraźny ustanowiony zostaje; jedną tylko wymierza on karę, karę śmierci. Jako zbrodnie i przestępstwa poczytane będą: 1) zdrada główna, albo wszelka czynność zmierzająca ku temu, aby przemocą zaprowadzić zmianę systemu cesarstwa austryackiego i księstw, albo ściągnąć z zagranicy na te państwa niebezpieczeństwo, lub też je powiększyć; 2) ukrywanie lub przesyłanie broni wszelkiego rodzaju lub amunicyi; przyczem zwraca się szczególną uwagę publiczną na to, że każdy zdybany w posiadaniu broni albo amunicyi, zarówno czy ją miał przy sobie, czy w domu swoim lub w jakiemkolwiek miejscu, do którego miał jak przypuścić można przystęp, karany będzie śmiercią bez względu na stan lub nienaganne dotychczas postępowanie; 3) udział w zgromadzeniach zbrojnych lub bezbronnych; 4) nieprawne zaciągi, szpiegostwo, uwodzenie żołnierzy, bez różnicy czy austryackich czy sprzymierzonych, jak w ogóle wszystko to, coby mogło Austryakom przynieść szkodę lub nieprzyjaciołom korzyść; 5) opór zbrojną ręką lub wszelki napad na straże i patrole, jak niemniéj wszelaki najdrobniejszy czyn gwałtu przeciw każdemu żołnierzowi wojska austryackiego lub sprzymierzonego; szczególniéj zwraca się tu uwagę na to, że straże i patrole mają nietylko prawo lecz obowiązek użycia broni swéj przeciw tym, którzyby za pierwszem wezwaniem nie usłuchali; 6) rozrzucanie lub odczytywanie pism rewolucyjnych; 7) obraza osób wojskowych, nie podpadająca przepisowi art. 5go; 8) oznaki rewolucyjne nieprzyjacielskie Austryi lub jéj sprzymierzeńcom; 9) demonstracye polityczne publiczne lub prywatne; 11) zbiegowiska lub inne zgromadzenia, mające cechę buntowniczą: 12) wstęp do jakiego zgromadzenia politycznego, bez względu pod jakim pozorem; 13) przekroczenie godzin naznaczonych do zamykania kawiarń, restauracyj lub wszelkich innych lokalów publicznnych; 14) dawanie w swoim domu gościny obcym osobom bez zawiadomienia o tem policyi; 15) niweczenie, zrzucanie lub uszkadzanie znaków i herbów austryackich.“

Constitutionnel ręczy za autentyczność osnowy tego obwieszczenia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14go maja. Na posiedzeniu oddziału nauk przyrodniczych i ścisłych Towarzystwa Naukowego Krak. w d. 10 b. m., prof. Dr. Majer w dalszym ciągu swéj rozprawy „o oznaczaniu wątpliwych plam krwi“, miał rzecz o wykryciu ciałek krwi i hacminy. W téj ważnéj rozprawie szczególniéj pod względem lekarsko-sądowym, udzielił Dr. Majer liczne swe własne mikroskopowe z krwią badania. Potem Prezydujący odczytał udzieloną przez Rząd krajowy odezwę Zakładu Geologicznego Wiedeńskiego do tutejszego Towarzystwa, a wreszcie list członka koresp. p. Siemianowskiego ze Spiża, w którym tenże czyni dar Towarzystwu z trzech pak minerałów.

— W poniedziałek o godzinie 10téj rano odbędzie się w kościele P. Maryi nabożeństwo coroczne na intencyę opieki nad zakładem osierociałych dziewcząt księżny Stanisławowéj Jabłonowskiéj.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 12 maja. Szósty korpus armii lyońskiéj otrzymał nakaz wymarszu.

Genua 12 maja o 2éj po południu. Cesarz Napoleon wylądował dziś z rana w Darsenie; natychmiast udał się w towarzystwie księcia Carignan, hr. Cavoura i p. Latour d'Auvergne do pałacu królewskiego. Później ukazał się na balkonie, gdzie go lud powitał okrzykami pełnemi zapału.

Paryż 13 maja. Dzisiejszy *Monitor* donosi o przybyciu wczoraj Cesarza Napoleona do Genui o godz. 2éj; wysiadł on w pałacu królewskim.

Paryż 13 maja. Plakat tu rozlepiony, ogłasza rozkaz dzienny cesarski z Genui z 12go maja: Celem wojny jest wyswobodzenie narodu dążącego do uzyskania niepodległości z pod obcego ucisku. Cesarz przywodzi wspomnienia zwycięstw napoleońskich we Włoszech. Austryacka broń perkusyjna niebezpieczną jest tylko z daleka; główną bronią piechoty francuskiéj jest bagnet.

Londyn 12 maja. Dzisiejszy *Globe* donosi: W tutejszych sferach finansowych powszechném jest mniemanie, że rząd za otwarciem parlamentu zażąda 7 do 10ciu milionów pożyczki w celach obrony.

Bruksella 12 maja wieczór. *Indép. belge* donosi, że gabinet angielski zażądał stanowczo ogłoszenia zupełnéj neutralności morza Adryatyckiego. Francya odpowiedziała na to, że wprawdzie nie przedsiębierze nic w téj chwili na morzu Adryatyckiém; skoro atoli o to rzecz pójdzie, aby przyspieszyć kres wojny, nie może się zrzekać, aby nie miała uderzyć na Wenecyę lub Ankonę.

Berlin 13 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby wyższéj uchwalono jednogłośnie kredyt przez rząd wymagany. Wszyscy mowcy przemawiali w duchu antinapoleońskim i narodowo-niemieckim.

Z teatru wojny nie ma od 9 t. m. żadnéj świeżéj wiadomości o ruchach armii ces. austryackiéj. Szczegółowe doniesienia o pierwszych zdarzeniach na linii bojowéj i o pochodzie naprzód armii austrackiéj aż do 6go maja, podajemy wyżéj pod oddziałem „Włochy“. Co się tyczy armii piemoncko-francuskiéj, trzymała się ona aż do 12 t. m. odpornie, nie wysuwając się z swych linij obronnych Dora-Baltea-Casale-Alessandria-Novi; lecz 12go t. m. rano stanął Cesarz Napoleon na ziemi włoskiéj w Genui, wieczór zaś na teatrze wojennym w Alessandryi, a wypadek ten oraz rozkaz dzienny cesarski do armii wydany z Genui 12go t. m. (patrz wyżéj depeszę), zdają się zapowiadać, iż wojska piemoncko-francuzkie zaczną teraz działać zaczepnie występując z swych linij obronnych. Nie ma żadnej wiadomości o zmianie w rozłożeniu armii piemoncko-francuzkiéj, którego to rozłożenia zarys nakreśliliśmy w ostatnich sprawozdaniach (patrz *Czas* z 10go i 13go t. m.), wysnuwając go już to z kilku oderwanych wiadomości rzuconych w dziennikach francuzkich, jużto z wniosków naszych wyprowadzonych z położenia linij bojowych i dróg któremi korpusy francuzkie przybywały na teatr wojny. List z Turynu ogłoszony w dziennikach belgijskich z 12go maja, a wskazujący rozpołożenie wojsk piemoncko-francuzkich w dniu 7 maja, dowodzi, że nie pomyliliśmy się w naszym zarysie. Przypominamy czytelnikom to rozłożenie: Prawe skrzydło tworzy korpus marszałka Baraguay d'Hilliers stojący pod Novi i część korpusu Mac-Mahona pod Tortonę wysunięta; środek armii od Novi do Casale stanowią cztery dywizye piemonckie, resztę korpusu Mac-Mahona i korpus Canroberta; lewe skrzydło nad Dorą korpus Niela i jedna dywizya piemoncka. Rozłożenie to mogło się w szczegółach co dzień zmieniać przez przesunięcie części wojsk na jedno lub drugie skrzydło, lecz mniemamy, że główny zarys rozłożenia pozostanie tenże sam, dopóki armia nie wysunie się z tych linii obronnych rozpoczynając działania zaczepne. Na ostatecznem lewem téj armii stojący korpus Garibaldego, rozrzucony pod Alpami i przedzierający się lewą częścią naprzód w Alpy, miał zająć drugą częścią powiaty nad górną Sesią i miasto Biela na drodze z Ivrea ku Aronie. Główna kwatera tego korpusu ma być ciągle w Domo d'Ossola.

W podanéj wczoraj pierwszéj z depesz londyńskich z 11go b. m. zaszła pomyłka bardzo znaczna, z któréjby wnosić można, że w Rzymie był zaprowadzony stan oblężenia i takowy został zawieszony. Depesza ta w tym ustępie opiewać powinna: „*Times* otrzymał wiadomości z Rzymu z 10go, według których stan oblężenia zaprowadzony w Ankonie, został zniesiony i latarnia morska napowrót zapalona“.

Berlińska poczta wieczorna przyniosła nam obszerne rozprawy w Izbie niższéj nad wnioskami rządowemi tyczącemi się kredytu na koszta uzbrojenia, czyli gotowości wojennéj. Większa część mowców występowała przeciw polityce napoleońskiéj, mianowicie stronnictwa opozycyjne. W Izbie wyższéj, któréj rezultat obrad nad tym samym przedmiotem zamieszcza wyżéj depesza telegraficzna, minister spraw zagranicznych wstrzymuje się od wyjaśnienia „tak delikatnéj sprawy.“ Minister spodziewa się, że Izba uzna to stanowisko rządu i odpowie mu zaufaniem.

Monitor w części urzędowéj podaje następujący dekret z 8 maja: „Hr. Persigny senator, członek naszéj rady przybocznéj mianowany jest posłem przy JKMości Królowéj W. Brytanii i Irlandyi.“ Dzienniki donoszą, że niezwykła forma téj nominacyi zamilczającéj o poprzedniku, sprawiła wrażenie. Pozostaje bowiem wątpliwość o stanowisku księcia Małachowa, który dawniej zamianowany wodzem armii obserwacyjnéj w Nancy, po ostatniéj nocie *Monitora* uspakajającéj Niemcy, niewyjechał jeszcze dotąd dla objęcia dowództwa armii.

W Księstwach Naddunajskich, odłożywszy na bok wszelkie inne prace, zajmują się głównie organizacyą wojska. Donoszą o tém korespondenci z Bukarestu w listach z 6 maja do *Pester Lloyd* i dzienników wiedeńskich. Rząd mołdawsko-wołoski odebrał już 10,000 sztuk karabinów nadesłanych z Francyi przez Carogród, oczekuje zaś jeszcze nadejścia 15,000 karabinów z Francyi, i 25,000 sztuk które obstalował w Belgii. Młodzież z pierwszych familij w kraju zaciąga się do wojska, piszą dalej korespondenci, i czynią uwagę, że usposobienie całéj ludności jest bardzo wojenne jakby w wilię rozpoczęcia walki. Korespondent dziennika pesteńskiego utrzymuje, że w obozie pod Plojesti niedaleko granic Siedmiogrodu ma być zgromadzonych 25,000 żołnierzy, licząc w to nieregularną jazdę i część straży granicznéj; mniemamy, że Wołoszczyzna i Mołdawia wojska swoje skoncentrują raczéj nad Dunajem, po którego drugiéj stronie gromadzi się armia turecka. Korespondent z Bukarestu do *Oesterr. Ztg* w liście z 8go maja donosi o ogłoszeniu wydaném przez rząd wołoski, że c. k. austryacki konsul zerwał związki z władzami wołoskiemi, a gdy poddani austryaccy w Wołoszczyznie przebywający, nie zostali oddanymi pod opiekę konsula innego mocarstwa, przeto rząd wołoski postępować będzie z niemi jakby z Wołochami i sądzić ich według praw krajowych. Subskrypcya na pożyczkę zaciąganą przez rząd wołosko-mołdawski w kraju, ma iść bardzo wolno, według tegoż korespondenta. Książę Couza odjechał 4go maja z Bukarestu do Gałaczu.

W Serbii ma być wkrótce zwołaną skupczyna, a to w celu aby zawotowała podwyższenie podatków na nadzwyczajne zwiększenie wojska. Motywując w łonie skupczyny ten projekt, rząd ma przedstawić za jedyny lecz bardzo ważny powód, potrzebę zupełnego wyswobodzenia Serbii w téj chwili z pod panowania tureckiego. Załoga turecka w twierdzy została zwiększoną oddziałem nizamów (wojska regularnego) który przypłynął Dunajem z Widdynu; wkrótce ma przybyć jeszcze do twierdzy belgradzkiej 3000 żołnierzy tureckich. Deputacye przybyłe z Bośnii, z Hercegowiny, z Czarnogóry i z Bołgaryi w celu powinszowania księciu Miłoszowi objęcia rządów, bawią jeszcze w stolicy serbskiéj: utrzymują, że za pośrednictwem tych deputacyj Serbia weszła w związek z temi czterema prowincyami słowiańsko-tureckiemi. Senator Jowicza Mikołajewicz i naczelnik poczty uciekli z Belgradu do twierdzy tureckiéj, chroniąc się, jak utrzymują, przed karą która miała ich spotkać za wykrycie tajemnic rządowych paszy belgradzkiemu.

Powstanie w Hercegowinie wspomagane przez Czarnogórców, rozszerza się jak widać, gdyż *Journal de Constantinople* z 4go maja donosi, że Czarnogórcy uderzyli na twierdzę turecką w Hercegowinie, Kłobuk, lecz napad ich został odparty.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 14 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp.	352	336
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	71	68
Cwancygiery stare . . . złr.	140	133
Półimperyały rosyjskie . . . „	11 60	11 10
Napoleondory 20-fr. . . . „	11 40	10 90
Dukaty holenderskie ważne. . . „	6 50	6 20
„ austryackie . . . „	6 60	6 30
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	84 —	80 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	65 —	61 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	65½	62½
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp,	99	97

Wiedeń 14 maja. (telegraf.)	zł.	c.
Augsburg 100 złreń.	123	—
Hamburg 100 Marków	108	10
Londyn 10 ₤.	139	—
Paryż 100 franków	56	20
Dukat.	6	60
5% Metaliki.	60	50
4½% „	51	75
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	108	—
„ „ 1854.	97	50
Pożyczka narodowa	65	50
Obligacye indemn. galic.	61	—
Akcye Bankowe	712	—
„ kolei północnéj	1598	—
„ kredytu ruchomego	136	80
„ kolei francusko-austryackiéj	—	—

Lwów 12 maja	żądają	płacą
Dukat holenderski.	6 70	6 58
„ austryacki	6 78	6 68
Półimperyał rosyjski.	11 68	11 28
Rubel rosyjski	2 20	2 13
Talar pruski	2 14	2 7
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	81 69	80 91
Oblig. indemn. bez kupon.	61 16	60 26
Pożyczka narodowa bez kupon.	64 75	63 65

Warszawa 11 maja	żądają	płacą
Półimperyały. . . . rubli		5 90
Obligi skarbowe . . . „	86 54	86 4
kupon	—	45
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 79	—
kupon	—	23

Wrocław 13 maja.	żądają	płacą
Banknoty austryackie w mon. konw.	74	—
„ „ w mon. nowéj	69⅝	—
Polskie bilety bankowe	82⅚	—
„ listy zastawne,	—	80
Poznańskie listy zastawne 4%	95½	—
„ „ „ 3½%	80¼	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na c. k. uprzywil.
Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika.

Przestrzeń kolei: **23** mil.

Miesiąc	Za bilety osobowe: Ilość podróż.	Za bilety osobowe: w wal. a. złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctr. cel.	Transp. towarów: w wal. a. złr.	kr	Razem w walucie austr.: złr.	kr
	*)			**)				
kwiecień 1859	38,586	55,818	83	260,009	75,744	60	131,563	43
do tego od styc do marca	49.824	77.813	79	791.514	221543	1	299,356	80
Suma . .	88,410	133632	62	1051523	297287	61	430,920	23
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 16to-milową) wynosił w marcu 1858							63.989	30

*) W téj sumie znajdują się 28,242 zł. a. 16 kr. za transporta wojskowe.

**) Oprócz tego przewieziono 31,823 centnarów rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez policzenia należytości przewozowéj.

Wiedeń dnia 1 maja 1859 r. (434-2-3)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 13 do 14 maja.

HOTEL POLLERA. Pawlikowski Mieczysław ob. z Medyki. Hr. Wielopolski Aleksander ob. z Polski. Kwieciński Antoni ob., Ehrler Wacław adw. z Biały. Kołodziejski Walery inżynier z Pragi.

HOTEL ROSYJSKI. Karol margrabia Salm major szabu ze Lwowa. Aleks. Maur. Fröhlich fabr. z Berna. Józef Herz kup. z Przemyśla. Adolf Pisalski ob. z Dębicy.

Wyjechali: Michał hr. Rzyszczewski wł. dóbr do Warszawy. Romuald Koszatt z żoną. Aleksandra Zwierkowska wł. dóbr do Polski. Hr. du Parc rotmistrz do Staniątek. Aleksy i Natalia bar. Gejsmarowie właś. dóbr do Karlsbadu. Juliusz Wielogłowski wł. dóbr do Polski.

HOTEL SASKI. Marya Sławińska wł. dóbr z Frydrychowic. Józefat Kałuski wł. dóbr z Zegartowic.

Wyjechali: Jan Maszadro aptekarz do Słomnik. Antoni Łącki z żoną ob. do Polski. Jan Okólski rz. dóbr, Stanisław Radomyski wł. dóbr do Galicyi. Kaz. hr. Jabłonowski. wł. dóbr do Tarnowa. Stanisław Lesser obyw. do Warszawy. Joanna Skarbek Bobowska do Częstochowy. Bronisław hr. Romer do Borowy.

Inseraty.

Komitet Ochrony dla sierot płci żeńskiéj pod opieką Księżnéj Maryi Jabłonowskiéj będących, odebrał dobroczynny dar złr. 200 od Najjaśniejszej Cesarsko-królewskiéj Apostolskiéj Mości Cesarzowéj Karoliny Augusty, a odebrawszy także przed kilku laty wsparcie od Najjaśniejszéj Cesarsko-królewskiéj Apostolskiéj Mości Cesarzowéj Maryi Anny łaskawe względy dostojnych członków Najjaśniejszéj Rodziny panującego nam Monarchy, przejmują serca członków rzeczonego Komitetu i przewodniczącéj mu głównéj Opiekunki Maryi księżnéj Jabłonowskiéj najgłębszą i nigdy niewygasłą wdzięcznością. (438-1)

EKONOM bezżenny

uzdatniony do gospodarstwa w każdéj glebie, **Gorzelnictwie, ustawieniu, zreparowaniu i prowadzeniu maszyn** ekonomicznych, posiadający język polski i niemiecki, pełniący też obowiązki przez lat 11, życzy sobie przyjąć posadę odpowiednią od św. Jana r.b. — Wiadomość pod adresą: **W. W. w Wadowicach**, poste restante. (439-1-2)

Etablissement horticole

Jung & Guillemain à Breslau

Michaëlis-Strasse N. 5. Comptoir: Ohlauer Strasse N. 35.

Nous avous l'honneur de recommander aux amateurs et aux possesseurs de jardins nôtre établissement. Plus hautes nouvautés, plantes de serre chaude et de boudoir: Plantes pour parterre, grande collection de Begonias etc. — Prix modérés à cause des rapports directs avec la France, la Belgique et d'Angleterre. Emballage soigneusement faite. (435-1-2)

Do Handlu Korzennego w **Krośnie** potrzeba

SUBJEKTA.

Starający się o tę posadę raczą się zgłosić do Handlu p. *Lenkiewicza* w Krośnie. (429-2-3)

OGRÓD

NA „KOCHANOWIE"

przy ulicy Wolskiéj Nr. 67

został z d. 1 Maja b.r. otwarty.

Podpisana doznając od kilkunastu lat względów szanownéj Publiczności Krakowskiéj, ma nadzieję, że i teraz szanowna Publiczność zechce ją licznem zwiedzaniem ogrodu zaszczycić.

(419-2-3) *Józefa Bendowa.*

Obwieszczenie.

DOBRA

ZAWIEPRZYCE

składające się z kluczów Zawieprzyce i Wojciechów, w okręgu, i Gubernii Lubelskiéj,

nad rzeką spławną Wieprzem i rzeką Bystrzyca, o dwie mile od miasta gubernialnego Lublina, na trakcie z Lublina do miasta Łęczny, na linii projektowanéj kolei żelaznéj z Warszawy do Lwowa położone, wystawione zostają na sprzedaż w drodze działu

Klucz ZAWIEPRZYCKI

składający się z wsi i folwarków: Zawieprzyce, Spiczyn, Charłęż, Grabianowice, Wólka Zawieprzycka i Jawidz, przez biegłych sądownie wyznaczonych, oceniony na 1.323;940 złp., na powierzchni morgów miary nowo-polskiéj: 10,153 prętów 128, glebę ziemi łatwą do uprawy, w większéj części pszenną; łąki, (których jest 600 kilkadziesiąt morgów w posiadaniu Dworu), wszystkie najprzedniejsze gruntowe w wielkiéj obfitości siano wydające; lasy w ilości około 4,000 morgów, wysokopienne, dobrze zarosłe; ludność bardzo liczną i dobrze uposażoną, robociznę nader znaczną; budynki wszelkie gospodarskie i przemysłowe (m. i. gorzelnia i browar piwny) po wszystkich folwarkach murowane i w zupełnie dobrym stanie; młyny zbożowe i tartaki na rzekach Wieprza i Bystrzycy, tudzież śpichlerze dla handlu; zamek starożytny nad samym Wieprzem, z pięknymi ogrodami i obszernemi murowanemi oficynami. — Pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego właśnie w tych czasach na Klucz Zawieprzycki zaciągnąć się mająca, wynosić będzie: 84,600 rsr. czyli 564,000 złp. — Wadium dla chcących do licytacyi przystępować wynosi 18,000 rsr. (421-2-4)

Klucz WOJCIECHOWSKI

składający się z wsi i folwarków: Wojciechów, Maszki i Ignaców, przez biegłych sądownie wyznaczonych, na złpol. 554,672 oszacowany, ma powierzchni morgów 5,906 prętów 50; glebę ziemi łatwą do uprawy, jednostajną gliniastą, za położeniem nawozu wszędzie pszenicę obficie wydającą; lasy (około 1,200 morgów) wysokopienne, dobrze zarosłe, nader znaczną ilość handlowego, do natychmiastowéj sprzedaży zdatnego staro-drzewa posiadające; budynki gospodarcze i przemysłowe (m. i. dwa młyny zbożowe wodne murowane i w zupełnie dobrym stanie; ludność liczną i dobrze uposażoną; robociznę nader znaczną. — Pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego właśnie w tych czasach na Klucz Wojciechowski zaciągnąć się mająca, wynosić będzie 28,845 sr, czyli 192,300 złpol. — Wadium dla chcących do licytacyi Klucza Wojciechowskiego przystępować, wynosi 9000 rsr.

Klucze Zawieprzyce i Wojciechów stanowią osobne korpusy hipoteczne, i sprzedaż tychże oddzielnie nastąpi.

Termin do licytacyi w Trybunale cywilnym Gubernii Lubelskiéj w Lublinie w celu przygotowawczego przysądzenia, przeznaczony jest na dzień 14 (26) maja 1859 roku. Stanowcze przysądzenie nastąpi w połowie czerwca tegoż roku; o dniu zaś do tego wyznaczyć się mającym, dokładne doniesienie późniéj w pismach publicznych zamieszczone będzie.

Szczegóły bliżéj dobra te dotyczące, oraz warunki sprzedaży sądowe, które mieszczą bardzo znaczne ułatwienia i korzyści dla nowonabywców, mogą być każdego czasu przejrzane w Trybunale cywilnym Gubernii Lubelskiéj w Lublinie.

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.

KOLEJ GALICYJSKA

KAROLA LUDWIKA.

Celem utrzymania w stanie należytym powierzchni kolei, potrzebną jest dostawa z poniżéj wskazanych miejsc **Szotru kopanego**, jako to:

1) Z dołu przy Kłaju.
2) Z rzeki Raby.
3) Z dołu w pobliżu budki strażnickiéj Nr. 66.
4) Z lasu przy Czarnéj w pobliżu budek Nr. 81 i 82.
5) Z dołu przy Dębicy w pobliżu budki Nr. 101,
6) Z „ „ Rudnéj „ „ „ 138.
7) Z rzeki Wisłoki w pobliżu Rzeszowa.

Warunki dostawy mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 9éj do 12éj przed, i od 2éj do 5éj po południu w gmachu Zarządu Kolei.

Ubiegający się o tę dostawę mają najdaléj do **20**go b. m. złożyć w Biórze naszem Oferty z załączeniem kaucyi w kwocie **500. złr.** w walucie austr. z napisem na wierzchu: *„Oferta dostawy Szutru na linię kolei żelaznéj Kraków — Rzeszów."*

Oferty nie opatrzone kaucyą, nie będą uwzględniane.

Z Zarządu c.k. uprz. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.

Kraków dnia 10 maja 1859 roku. (433-3)

KĄPIELE i wody ciepłe. NAUHEIM NADMUCHY gazem kwasem węglowym.

koło Frankfurtu nad Menem.

Źródeł w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją ważnością jakoteż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel, zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1) Zołzom we wszystkich odcieniach i kształtach; 2) chorobom wenerycznym zastarzałym, bólom kostnym, zatruciu rtęciowemu i stąd pochodzącym porażeniom; 3) słabości przeciągłéj trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwykłemu, krwawnicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony; 4) większéj części chorób organów płciowych; niepłodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwaniem wodą mineralną i nadmuchem gazu kwasu węglowego; kąpiele gazowe wywierają niezmiernie przeważny wpływ na niemoc męską; 5) gośćcowi i dnie przeciągłéj, bólom nerwowym osobliwie nerwobólom kulszowym, puchlinie stawowéj, kamieniom (dziarstwu); 6) chorobom przesiąkłym skórnym, osypkom, trędowaciznie, pokrzywce, parchom, wypryskom, liszajcom, pierzchnicom i łupieżowi; 7) przeciw uderzeniom ciężkim, stłuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheim należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze, niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumura, a zatém mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniéj położone nad brzegami Renu. **Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerta, czytelnia i gry** zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyrekcyą p. Edmunda *Neumann*, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerta pójdą po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnéj. Nakoniec goście kąpielowi znajdą w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracyi podług karty.

Otwarcie kąpiel od 25 kwietnia.

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55ciu minutach. Kolej żelazna z Frankfurtu do B rlina (Mein-Weser). (363-7-12)

F. B. HANICKIEGO

[305] (5-6)

WYRÓB i SKŁAD OBUWIA DAMSKIEGO

POD KRAKOWIAKIEM,

a pod firmą:

A. Hanicka Wdowa

W KRAKOWIE

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 553

poleca się i oraz zawiadamia, że zakupiwszy znaczny zapas towarów do swego zawodu potrzebnych, jak również sprowadziwszy z Paryża *Maszynę Amerykańską do szycia*, wyrabia Obuwie w różnych gatunkach, a w skutek ułatwień w pracy, po znacznie zniżonych cenach sprzedaje, tak pojedynczo jako też i tuzinami.

Nr. 1. Para Kamaszków prunelowych sznurowanych bez obcasów (w wal. austr.) od . . . 2 złr. i wyżéj.
Tuzin . . . 22 złr.
Nr. 2. Takich z obcasami od . . . 2 złr. 30 c. i wyżéj
Tuzin . . . 24 złr.
Nr. 3. Para Kamaszków z elastyką bez obcasów od . . . 2 złr. 50 c. i wyżéj
Tuzin . . . 27 złr.
Nr. 4. Takież z obcasami od . . . 2 złr. 80 c. i wyżéj
Tuzin . . . 30 złr.

C.k. TEATR w KRAKOWIE.

We wtorek 17go i w środę 18go Maja 1859.

tylko dwa

nadzwyczajne przedstawienia Chiromagiczne pana

BOSCO.

Otwarcie kasy o godzinie 6. — Początek o 7éj. — Koniec po 9téj.

Bliższe szczegóły udzielą osobne afisze.

Do Numeru dzisiejszego dołącza się **Ogłoszenie publicznéj Licytacyi o sprzedaży bydła w Wielkich Strzelcach.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
13	2	329''' 34	+ 6'9	72	połud.-wschod. słaby	pochmurno	przed południem deszcz		
	10	329 49	5 6	86	północny	„		+ 4'1	+ 9'7
14	9	329 58	3 6	92	półn.-wschodni sł.	pogoda			

W Drukarni „CZASU"

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.

Publiczna Licytacya.

Dnia 11 Czerwca r. b. w **Gross-Strehlitz** (w Górnym Szląsku), będą sprzedane przez **publiczną licytacyę:** Świnie, Konie, Bydło, Owce, jakoteż kilka par rzadkich gatunków Kur.

Dobra Gross-Strehlitz leżą o $2\frac{3}{4}$ mili od stacyi kolei żelaznéj w Gogolin.

Życzący sobie nabyć, zechcą się wcześnie zgłosić do niżéj podpisanéj Dyrekcyi, a w Gogolinie będą na nich czekać konie.

Na przedwstępne zapytania upoważnionymi są do odpowiedzi PP. Inspektor **Pohlenz** i Koniuszy **Alarrier.**

Katalog Swiń, Koni, Bydła i Owiec, mających bydź sprzedanemi przez publiczną licytacyą dnia 11. Czerwca 1859 r. w Gross-Strehlitz.

a) *Trzoda chlewna.*

1) Czternaście sztuk Kiernozów rassy Jorkskiéj, mających od 3 do 10 miesięcy po Kiernozach **Young Lincoln I** i **Young Lincoln II** i po świniach: **Miss Ella, Camelia, Lady Palmerston** i **Izabella.** Kiernozy i świnie są zakupione w Yorkshire u najsławniejszych chodowników.

2) Dwadzieścia trzy sztuk młodych Świnek tegoż samego wieku, pochodzenia i rassy.

3) Siedm sztuk Kiernozów rassy Windsorskiéj, mających od 3 do 10 miesięcy, po Kiernozach: **Britain** i **Charles Napier** i po Świniach: **Countes of Essex, Britisch Queen, Honey suckle** i **Redbeet.** Kiernozy i Świnie są zakupione w Windsor Farm i Goodwood.

4) Ośm sztuk młodych świnek tegoż samego wieku, pochodzenia i rassy.

5) Kiernoz rassy Windsorskiéj **Young Britain** mający $1\frac{1}{4}$ roku i Świnia prośna rassy Jorkskiéj Strawberry mająca lat 2.

6) Dwadzieścia sztuk prosiąt pół-krwi urodzonych na wiosnę.

7) Dwadzieścia jeden sztuk świń i prosiąt pół-krwi pochodzących z krzyżowania pół dzikich świń i Kiernozów **Charles Napier** i **Young Lincoln II.**

b) *Konie.*

Numer bieżący	Imie	Maść i rodzaj	Wiek	Wysokość		Pochodzenie	Uwagi.
1	**Alcoran**	ogier skaro-gniady.....	10	5	4	po ogierze Theon i klaczy Adelgund, ta ostatnia po og. Bay Middleton i kl. Angelika, ta ostatnia po ogierze Rubens i klaczy Plower, ta ostatnia po og. Sir Peter (G. St. B. VIII 5).	Jako 3letni ogier wygrał w wyścigach Newmarket Spr. Meet 350 f. szter. pobiwszy Stockwella. — Drugi raz wygrał w wyścigach Newmarkel Crawen 500 f. szt.
2	**Wolga**	ogier wiśniowo-gniady ..	12	5	4	po ogierze Bloomsbury i kla. The Whith of Whorley (Allg. G. St. B. III 152)................	wygrał raz jedne wyścigi.
3	**Lotus**	ogier ciemno-gniady	8	5	$5\frac{1}{2}$	po ogierze Joung Taurus i klaczy Lobelia	koń do polowania
4	**Brillwalker**......	wałach gniady.........	4	5	$2\frac{1}{2}$	po ogierze Brilliant i kla. Joung Miss Walker.	
5	....	wałach czarno-głowy....	4	5	$5\frac{1}{2}$	po ogierze Brilliant i klaczy Joung Thomasina.	
6	....	wałach skaro-gniady....	4	5	6	po ogierze Brilliant i klaczy Nerima, ta ostatnia po og. King Fergus.	
7	**August**	wałach kasztanowaty...	5	5	$5\frac{1}{2}$	po ogierze Mackrush i klaczy Tarwis.	
8	**Last Rush**.......	wałach kasztanowaty...	5	5	2	po ogierze Rush i klaczy Thomassina.	
9	**Magistrate**......	wałach siwy.........	6	5	3	po ogierze The Squire i klaczy All'slostnow, ta ostatnia po og. Irish i kla. Birdcatscher (A. G. B. III).	
10	**Darling**........	wałach skaro-gniady....	14	5	4	po ogierze Rush i klaczy la Pucelle.	
11	**Schemmel**.......	wałach kasztanowaty...	3	5	2	po ogierze Footstool i kl. Joan, ta ostatnia po ogierze Dan John (G. St. B. VIII 219).	
12	....	wałach gniady.........	3	5	3	po ogierze Brilliant i kl. Miss Walker.	
13	....	wałach kasztanowaty...	5	5	3	po ogierze Rush i klaczy Lottery.	
14	**Hack**..........	wałach wiśniowo-gniady.	9	5	$2\frac{1}{2}$	podwójny kucyk.	
15	**Waranted**.......	wałach kary.........	8	5	.	podwójny kucyk.	
16	**Hemter**........	wałach gniady........	8	5	$3\frac{1}{2}$	....	koń do polowania
17	....	wałach dereszowaty...	3	5	1	po córce klaczy Princess Elisabeth.	
18	....	wałach kasztanowaty...	3	5	1	po klaczy Anisette.	
19	....	ogier gniady.........	2	5	2	po ogierze Wolga.	
20	....	klacz gniada.........	3	5	$1\frac{1}{2}$	po ogierze Mackrush i klaczy Mandarin po kl. Madame Lejars.	
21	....	klacz skaro-gniada.....	3	5	3	po ogierze Brilliant i klaczy Lottery.	
22	**Narina**........	klacz skaro-gniada.....	10	5	3	po ogierze Sheet Anchor i kl. Yerry (St. G. St. B. II 79).	
23	**Collintele**......	klacz skaro-gniada.....	5	5	1	po ogierze Collingwood i klaczy Teleta po og. Plenipotentiary (G. St B. VIII 412).	
24	**The Twin**.......	klacz gniada.........	11	5	$3\frac{1}{2}$	po ogierze Sthurich i kl. Columbine (G. St. B. VII 75).	
25	**Liones**........	klacz kasztanowata....	16	5	3	po ogierze Rush i kl. Everglatt.	
26	**Miss Tipton**.....	klacz kasztanowata....	8	5	$3\frac{1}{2}$	....	klacz wierzchowa ujeżdżona dla dam
27	**Tiki Taki**......	klacz kasztanowata....	12	5	$3\frac{1}{2}$	po ogierze Egville i kl. Deepbreast	klacz wierzch. ujeż. dla d.
28	....	klacz kasztanowata....	5	5	$2\frac{1}{2}$	po ogierze Brilliant i kl. Steampower.	
29	....	klacz kasztanowata....	4	5	.	po ogierze Brilliant i kl. Comartel.	

Numer bieżący	Imie	Maść i rodzaj	Wiek	Wysokość		Pochodzenie	Uwagi
30	**Arrow**	klacz gniada	9	5	3	po ogierze Young Muley Moloch i klaczy Emetie po ogierze Emelius (A. G. St. B. III 205.)	
31	**Nadworna**	klacz gniada	4	5	3½	po ogierze Brilliant i klaczy Federsis.	
32	**Tryumf Dame**....	klacz kasztanowata	4	5	2½	po ogierze Sir Tatton Sykes i klaczy Teleta po ogierze Plenipotentiary.	
33	**Verywalker**	klacz gniada	5	5	4	po ogierze d'Egvery i klaczy Young Miss Walker.	
34	....	klacz dereszowata	3	5	1½	po ogierze Shakespeare i klaczy Cardea.	
35	....	klacz kasztanowata	5	5	3½		
36	....	młody ogier skaro-gniady .	$\frac{3}{12}$58				
37	....	wałach gniady	4	5	2½	po ogierze Brilliant i klaczy Cardea.	
38	....	wałach skaro-gniady ...	5	5	8	}	para.
39	....	klacz skaro-gniada	5	5	7½		
40	....	wałach dereszowaty ...	4	5	4	} po ogierze Shakespeare	para.
41	....	wałach dereszowaty ...	3	5	2		
42	....	wałach gniady	4	5	4	} po ogierze i po klaczy Lottery	para.
43	....	wałach gniady	4	5	5		
44	....	wałach bułany	3	5	2½		
45	....	wałach bułany	3	5	1½	}	czwórka.
46	....	wałach bułany	3	5	3		
47	....	klacz bułana	3	5	2½		
48	....	klacz gniada	5	5	5		
49	....	klacz gniada	5	5	4	} konie pół-krwi pruskiej	czwórka.
50	....	wałach gniady	7	5	3½		
51	....	wałach gniady	5	5	3½		
52	....	klacz dereszowata	5	5	3	} rassy Meklenburgskiej	para.
53	....	klacz dereszowata	4	5	2½		
54	**Last Ellen**	klacz kasztanowata	5	5	3	po ogierze Rush i klaczy Acteon Mary (Miss Ellen)	
55	**Breastomt**	klacz gniada	4	5	3	po ogierze Brilliant i klaczy Decprebast	
56	**Fallow**	ogier skaro-gniady pół-krwi	9	5	7½		

c) *Bydło.*

α) **Bydło rassy Shorthorn.**

1) Byk trzyletni rassy Shorthorn **„Sawbridgeworth"** spłodzony w Anglii w M. Strafford, po byku **Baron Albańy** i krowie **Seraph** (H. B. 11151).
2) Byk pięciomiesięczny uchowany w Olszowej po byku **Admiral** i po krowie **Blanche**.
3) Jałówka trzyletnia cielna **„Myrtle"** urodzona w Windsor Farm po byku **Lord Toppington** (H. B. 10437) i po krowie **Rachel Goldsmith** (H. B. N. 10277).
4) Krowa trzyletnia cielna **„Snowdrop"** urodzona w Windsor Farm po byku **Prince Alfred** i po krowie **Gazelle** (H. B. 13494).
5) Krowa trzyletnia cielna **„Spreightly"** urodzona w M. Strafford po byku **Higgland Laddie** (H. B. 13026).
6) Krowa trzyletnia cielna **„Daissy"** uchowana w M. Jordan po byku **Lord Lieutenant** (H. B. 13200).
7) Krowa czteroletnia cielna **„Caroline"** uchowana w M. Dawson po byku **Lord Grey** (H. B. 10446) i po krowie rassy **Ayrshyre**.

β) **Bydło pół-krwi.**

8) Dziewięć byków mających od 3 do 18 miesięcy, po bykach rassy **Shorthorn, Sawbridgeworth** i **Admiral** i po krowach rassy **Oldenburgskiej, Allgajerskiej**, pół-krwi **Lebu** i tutejszych wiejskich.
9) Dziesięć sztuk Jałówek tegoż samego wieku i pochodzenia.

d) *Owce.*

α) **Owce rassy Southdown.**

1) Cztery tryki rassy **Southdown** mające $1\frac{1}{4}$ roku, których rodzice pochodzą z owczarni Księcia de Richmond w Goodwood.
2) Cztery maciorki rassy **Southdown**, mające $1\frac{1}{4}$ roku tegoż wieku i pochodzenia.

β) **Owce pół-krwi Southdown-Merynosy.**

3) Trzynaście tryków roczniaków.

Gross-Strehlitz (w Górnym Szląsku) ***dnia 25 Kwietnia 1859 r.***

Główna Dyrekcya Dóbr Hrabiego Renarda.

Kraków. — Czcionkami „Czasu" 1859.